PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 28 września 1928 Nr. 37

TREŚĆ NUMERU:

Tabela komornego na IV kwartał 1928

październik, listopad, grudzień

1). Pokój z kuchnią albo sam pokój opłaca 55% czynszu przedwojennego t. zn. za każdą koronę przedwojenną płaci 57.75 groszy, za każdy rubel przedwojenny Zł. 1.46·3 za każdą markę niemiecką Zł. 0.67,65.

Dodatków za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż) nie należy więcej płacić. Również nie płaci się więcej żadnych dodatków w domach gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety). W innych domach bez urządzeń sanitarnych mają lokatorzy obowiązek dopłacać za wywóz nieczystości.

Wszystkie inne lokale mieszkaniowe oraz sklepowe opłacają obecnie 100 proc. przedwojennego czynszu (1 K. równa się 1.05 Zł.) t. zn. za 100 K. 105 Zł.; za 100 Mk. 123·— Zł.; za 100 rubli 266 Zł.

Dalsza rata podatku majątkowego.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do prac, związanych ze ściągnięciem dalszej raty

podatku majątkowego.

Rata ta płatną będzie do 10 grudnia b. r. i wyniesie:
a) dla **rolnictwa** przy majątku nad 10.000 Zł. — 1%;
b) dla handlu, przemysłu i nieruchomości, przy majątku **ponad 10.000 Zł. — 0·6%.**

Komisje szacunkowe dla podatku dochodowego na rok 1928 rozpoczęły prace już w II. Urzędzie Skarbowym w Krakowie dla ulic: Krakowska, Dietla, Starowiślna Stradom. Lubicz, Rakowicka, Potockiego, Gertrudy i t d.

Nowe rozporządzenie o przemiale żyta i wypieku chleba.

Ukazało się (Dziennik Ustaw nr. 83 z dnia 19 b. m.) rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zakazujące przemiału żyta na mąkę o typie wyższym, aniżeli 70 proc. wyciąg z ziarna, oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o zakazie wypieku chleba pszenno-żytniego. Rozporządzenie wchodzi w życie w 7 dni po ogłoszeniu.

Ślusarz zawinił, kowala powiesili.

Nasz **bilans handlowy** wykazuje **deficyt.** Nawet waloryzacja stawek celnych nie potrafiła zmniejszyć **zwiększającego się przywozu.**

Skoro bilans handlowy zagraża nam załamaniem z takim trudem ustabilizowanej waluty naszej, skoro środki, które stały rządowi do dyspozycji, nie dały do tej pożądanego rezultatu, w organie półoficjalnym „Przemysł i Handel“ w Nr. 28, 29, 30 i 31, były dyrektor Targów Wschodnich, obecnie dyrektor Instytutu Eksportowego „udowodnił“..., że handel a raczej **kupiectwo zawiniło** w tem naszem niebardzo fortunnem położeniu. Powinniśmy się starać o to, aby wywóz zwiększyć, aby polski wywóz mógł się obejść bez pośredników, bez używania obcych środków lokomocji, słowem, aby eksport polski szedł tylko przez polski port z wyeliminowaniem zagranicznego pośrednictwa.

Bardzo szeroko udowadniał p. Turski, że wywóz np. jaj, zboża, drzewa, specjalnie okrąglaków i papierówki, cukru, wedle dotychczasowego sposobu, nie odpowiada gospodarczym potrzebom. Nie inaczej przedstawia się wywóz całego szeregu innych artykułów, gdyż po kilku tygodniach lub miesiącach musimy je

przywozić do kraju w tymsamym stanie, niekiedy już nieco obrobione, ulepszone lecz w konsekwencji, **obarczające nasz bilans płatniczy i handlowy.**

Znajdujemy w cytowanym artykule cały szereg apodyktycznych wskazówek, w jaki sposób należy zwiększyć wywóz i to na takie rynki, któreby zagwarantowały nam wyższe ceny i uwolniły nas od obcego pośrednika.

Rozważmy po kupiecku, co znaczy **„obcy“ pośrednik. szkodliwości zbędnego pośrednictwa. tylko kupca,** który między producentem a konsumentem stanowi — wedle ich zdania — zupełnie zbędne ogniwo i który zawinił wszystkim tym niedomaganiom, jakie wykazuje handel polski.

Weźmy dla charakterystyki przykład zupełnie łatwy do zrozumienia.

Eksporter jaj zbiera przez swych ludzi, którzy dla zakupna nieraz najdrobniejszych ilości — bo kilku jaj — obchodzą ze swym koszyczkiem odległe wsie i zapadłe mieściny, gdzie nie dochodzi kolej nawet — odpowiednie dla eksportu ilości jaj, które musi następnie u siebie przebierać, pakować, dalej odpowiada za psucie się towaru, za konjunkturę, która niekiedy plata figla na rynkach zagranicznych, otrzymuje eksporter niekiedy drobny ułamek inwestowanego kapitału.

Przypominamy jak to przed kilku laty eksporter nasz dręczony był przez cały szereg przepisów dewizowych, jak dziś jeszcze wskutek niepomiernie wysokich podatków, które obciążają handel, nie jest w możności stworzyć sobie własnego kapitału, a procent pożyczek, jakie zaciąga w bankach, niweluje cały jego dochód.

To wszystko powoduje nasz handel wywozowy do szukania zagranicą tego pośrednika, którvby wywóz nasz w jakikolwiek sposób przejął na swoje ryzyko, zwrócił rychło kapitał ulokowany w towarze tak, aby eksporter nie pozostał bez kapitału obrotowego, skoro nie ma mimo wieloletniej pracy własnego kapitału.

Moglibyśmy zalecenia p. Turskiego daleko szerzej omówić i wykazać, że bardzo ładnie można o wszystkiem deklamować, lecz gdyby p. Turski **sam był kupcem** i musiał się borykać z losem a w jednym lub drugim banku z najbłahszego powodu odmawianoby mu kredytu, gdyby się na naszych urzędach celnych przy wywozie spotykał z wielkiemi szykanami, gdyby się przekonał jak ciężko uzyskać może kupiec paszport na wyjazd zagranicę, jak wreszcie zagraniczni kupcy wyzyskują dla siebie te wszelkie trudności na jakie kupiec nasz a względnie eksporter jest narażony, wówczas na pewneby ostrożniej swe teoretyczne tezy stawiał.

Handel importowy jest zakrzyczany i osławiony przez wszystkie sfery ekonomiczne, które wychodzą ze założenia, że to wszystko czego potrafi dostarczyć przemysł krajowy, nie powinno być z zagranicy sprowadzane, gdyż temsamem przyczyniamy się do zniszczenia waluty i bilansu hadlowego. Niestety zapomina się, że w całym szeregu artykułów, przemysł nasz nietylko, **że wyzyskuje barjerę celną dla podbijania cen,** lecz zupełnie **nie stara się dostosować do wymogów konsumenta,** dyktując równocześnie kupcom warunki którym ci, w wielu wypadkach, zadość uczynić nie mogą.

Zagranica ma **tani** pieniądz, przemysłowcy tamtejsi mogą dlatego dawać **korzystniejszy aniżeli nasi kredyt.** Zagraniczny przemysłowiec lub eksporter stara się kupcom polskim dostarczać towaru nietylko najmodniejszego, lecz gatunkowo zupełnie zadawalniającego naszego konsumenta.

Jeżeli jednak mimo to w ostatnich czasach, przywóz całego szeregu artykułów się zmiejszył, to jest to dowodem, że **nasz kupiec** z całym zaparciem się, **stara się zbliżyć konsumenta naszego do produkcji polskiej,** gdyż nie stać naszego handlu przy imporcie na kapitał potrzebny do opłaty wysokiego cła i kosztów przewozowych z jednej strony. a co najważniejsza, że nasz konsument staje się coraz uboższym, nie jest w stanie za gotówkę nic zakupić, domagając się udzielenia mu kredytu długoterminowego na artykuły nawet codziennej potrzeby.

Moglibyśmy jeszcze wykazać dalsze słabe strony naszego handlu wewnętrznego i zewnętrznego. Niestety szczupłe ramy naszej gazety nie starczą na to, i dlatego musimy się ograniczyć do tych pobieżnie naszkicowanych argunentacji.

Gdyby sfery wyższej biurokracji zamiast wykazywania nam wad, które przyznajemy są w znacznej mierze słuszne, — którym jednak nie zawinił kupiec, lecz **warunki wśród których pracuje** już to jako eksporter, lub importer — wysłały zagranicę kilku urzędników dających gwarancję, że nietylko bawić się potrafią, lecz potrafią również obserwować w jakich warunkach pracuje kupiectwo np. Hamburgu, Rotterdamie, Marsylji lub Liverpoolu, aby potem, gdy wrócą do Polski, starali się zastosować nabyte doświadczenia, — napewno większąby oddali tem przysługę Państwu, aniżeli niefachowymi poniżającymi wartosć ciężkiej i owocnej pracy, artykułami nawet w tak poważnych półojicjalnych czasopismach.

W przeddzień wyborów do Izby Handlowej i Przem. w Krakowie.

Jak wiadomo wybory radców do nowej Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie odbywać się będą **2-krotnie**, a mianowicie:

1) t. zw. wybory ogólne, wojewódzkie, przy których obowiązuje system proporcjonalny, a więc głosowanie odbywać się będzie **na poszczególne listy,** (podobnie jak odbywały się wybory do Sejmu i Kasy Chorych). Listy takie obejmujące dla handlu 12 kandydatów na radców i tyluż zastępców winny być przedłożone głównej Komisji Wyborczej do 15 października br.

2) w terminie późniejszym odbędą się wybory w zrzeszeniach gospodarczych, wyznaczonych przez Ministerstwo P. i H.

Najbliższa więc część wyborów stoi tuż przed nami, gdyż w ciągu 15 dni winny być odpowiednie listy wniesione, poczem dnia **4 listopada** odbędzie się **głosowanie** na te listy.

Kupiectwo staje więc przed bardzo ważnem zadaniem, przed wyborami może mniej głośnemi i mniej emocjonującemi niż wybory do Sejmu, jednak chodzi tu o wydelegowanie zastępców do tej instytucji samorządu gospodarczego, który niejednokrotnie **zaważyć wprost może na losie kupiectwa.**

Nowe Izby handlowe będą bowiem w myśl ustawy i statutów miały znacznie **większy zakres działania** niż dotychczasowe, a kto miał sposobność stykania się z pracami opinjodawczemi i przekonania się jak ważkiem jest niejednokrotnie zadanie Izb, ten doceni **powagę decyzji,** jaką ewentualnie dnia 4 listopada br. tj. w dniu wyborów poweźmie.

Chodzi więc o to czy celowem i dla kupiectwa pożytecznem jest, aby **większa ilość list** zgłoszoną została a więc walka wyborcza **zaostrzoną i zaogniona była,** czy też wskazanem jest, aby list tych była **najmniejsza ilość** wzgl. aby możliwie **tylko jedna** lista zgłoszoną została.

Przykład **dojrzałości** na tym punkcie dała nam Warszawa, gdzie handel potrafił uzgodnić między poszczególnemi zrzeszeniami — jako wykładnikami ogółu uprawnionych do głosowania — kwestję ustalenia listy kandydatów, tak, iż po zgłoszeniu **jednej bezpartyjnej** listy, **żadna inna zgłoszoną nie została**, tak, iż **wybory wogóle się nie odbyły,** a wybrani zostali tylko kandydaci na tej uzgodnionej liście wymienieni. Był to rzeczywiście piękny przykład dyscypliny i pełnego zaufania do osób kierujących wyborami.

A jak to będzie u nas?!

Czy pójdziemy w ślad Warszawy czy też poszczególne zrzeszenia, zawody,-miasta, ba, może nawet partje, będą wysuwały swych kandydatów? Odpowiedzi na to jeszcze dać nie można obecnie, gdyż w kierunku tym toczą się rokowania i przetargi.

Nie chcemy chwilowo przesądzać kwestji, która z tych dwóch dróg jest właściwszą, prędzej i lepiej do celu prowadzi. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę wyborców na doniosłość samego aktu wyborczego t. j. na dobór **najwłaściwszego** kandydata.

Nie wyznanie czy partja, nie krasomówstwo czy próżna ambicja rolę tu odgrywać winny, **jedynie kwalifikacja osobista kandydatów** może być tu wytyczną i jedynie miarodajną.

Aby jednak wybory wzgl. ich wynik był właściwem odbiciem życzeń ogółu kupiectwa, koniecznem jest aby **każdy kupiec skorzystał z przysługującego mu prawa wyborów** i w dniu wyborów stanął do urny. Zachodzi jednak obawa, iż w ostatniej chwili przekona się, że nazwisko jego **wogóle nie mieści się na liście** uprawnionych do głosowania a to skutkiem błędu lub przeoczenia.

Wobec tego pamiętać należy, że od dnia 25 września do dnia 8 października b. r. znajdują się we wszystkich lokalach Komisji wyborczej **listy wyborców** a obowiązkiem każdego posiadacza świadectwa przemysłowego jest zbadanie w tymże czasie **czy nazwisko jego na liście tej figuruje.** W przeciwnym razie należy Komisji miejscowej przedłożyć dowody, iż patent wykupiono i żądać **dodatkowego wpisu.** Zaznaczamy jeszcze raz, że uczynić to należy **do dnia 8 października**, kto bowiem tego zaniedba naraża się lekkomyślnie na ewent. **utratę głosu.**

Siedziby Miejscowych Komisyj Wyborczych na terenie st. m. Krakowa i Województwa krakowskiego oraz powiatów: kolbuszowskiego, krośnieńskiego, łańcuckiego, niżańskiego, przeworskiego, rzeszowskiego, strzyżowskiego i tarnobrzeskiego Województwa lwowskiego:

Nr. obwodu	Siedziba	Lokal Urzędowania Komisji
1.	Kraków-Miasto	Gmach Magistratu Sala Konferencyjna II. piętro
2.	Biała	Gmach Magistratu
3.	Bochnia	Gmach Rady Powiatowej
4.	Brzesko	Budynek Magistratu
5.	Chrzanów	Budynek Strażnicy Pożarnej
6.	Dąbrowa	Budynek Urzędu Gminnego
7.	Gorlice	Gmach Rady Powiatowej
8.	Grybów	Budynek Magistratu
9.	Jasło	Gmach Rady Powiatowej
10.	Kolbuszowa	Budynek Urzędu Gminnego
11.	Kraków-Powiat	Gmach Rady powiatowej
12.	Krosno	Budynek Magistratu
13.	Łańcut	Budynek Rafinerji Hr. Potockiego
14.	Limanowa	Budynek Magistratu
15.	Maków Małopolski	Budynek Urzędu Gminnego
16.	Mielec	Budynek Magistratu
17.	Myślenice	„ „
18.	Nisko	„ „
19.	Nowy Sącz	„ „
20.	Nowy Targ	„ „
21.	Oświęcim	„ „
22.	Pilzno	„ „
23.	Przeworsk	„ „
24.	Ropczyce	„ „
25.	Rzeszów	„ „
26.	Stryżów	Budynek Składnicy Kółek Rolniczych
27.	Tarnobrzeg	Gmach Magistratu
28.	Tarnów	„ „
29.	Wadowice	„ „
30.	Wieliczka	Gmach Rady Powiatowej
31.	Żywiec	Gmach Magistratu

W okręgu wyborczym krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w **kurji I. handlowej,** obejmującej kupców wykupujących świadectwo przemysłowe I. i II. kategorji, wyborców jest 2444.

Osób fizycznych w tej kurji jest 1842. Na spółki i osoby prawne wypada 602 wyborców.

W II kurji handlowej wyborców jest 36.401, z tego na osoby fizyczne przypada 34.475. — W tej kurji wybierają przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe III. i IV. kategorji oraz świadectwa przem. dla zajęć przemysłowych I., II., III. i IV. kategorji.

Jak wiadomo w grupie handlowej I. kurja wyborcza wybiera 8 radców, w II. zaś 4-ch radców.

Przemysł:

W I. kurji przemysłowej, która obejmuje osoby, spółki i przedsiębiorstwa obowiązane do nabycia świadectw I., II. i III. kat. dla przesiębiorstw przemysłowych, wyborców jest 73, z tego osób fizycznych 8. Spółek i osób prawnych 65. — W kurji tej wybiera się 6 radców.

W II. kurji przemysłowej, w której wybiera się 6 radców, prawo wyborcze mają obowiązani do nabycia świadectw IV., V., VI., VII. i VIII. kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych, z wyłączeniem tych, które należą do przemysłu rzemieślniczego. — W tej kurji prawo wyborcze posiada 4711 osób, z tego na osoby fizyczne wypada 3682 wyborców, na spółki i na osoby prawne przypada 1029.

Osobom prawnym przysługuje prawo oddania przy wyborach więcej niż jednego głosu, o ile zatrudniają w zakładach handlowych ponad 10 do 50 pracowników (dwa głosy), ponad 50 do 200 głosów pracowników 3 głosy. — W grupie przemysłowej osobie prawnej przysługuje prawo oddania więcej, niż jednego głosu, o ile zatrudniają ponad 50 do 100 pracowników (2 głosy), ponad 100 do 200 pracowników 3 głosy, 200 do 300 pracowników 4 głosy, 300 do 500 pracowników 5 głosów, 500 do 1000 pracowników 6 głosów. Ponad 1000 pracowników 7 głosów.

Rokowania polsko-niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie znajdują się jednak mimo wszystko w takiem stadjum, w którem trudno jest jeszcze wydać sąd, czy dadzą one jakiś efektywny wynik i doprowadzą do porozumienia. Dalsze dopiero pertraktacje przyniosą w tym kierunku decydujące wyjaśnienia. W każdym jednak razie na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań, nie należy się zbytnio łudzić, by miały one rychło się zakończyć i doprowadzić już w najbliższych dniach do ostatecznego porozumienia. Kwestja osiągnięcia ostatecznego porozumienia, to — jak z dotychczasowego przebiegu rozmów wynika — sprawa niezbyt rychła.

Istnieje stale silny związek między konjunkturą w Niemczech, a konjunkturą w Polsce. Jest faktem powszechnie znanym, iż konjunktura w Niemczech przekroczyła już punkt wysokiego napięcia i znajduje się w fazie tak zwanej recesji. Jakkolwiek narazie niema obaw, by ta recesja i następująca po niej zwykle depresja przemieniły się wogóle w ostre przesilenie, to jednak można przewidywać dla Niemiec dość długie trwanie tego okresu osłabionej konjunktury. Zjawisko to już teraz odbija się na polskich interesach gospodarczych ujemnie w ten sposób, że zapotrzebowanie Niemiec na polskie drzewo znacznie opadło, — gdy równocześnie także i Anglja przestała być wielkim odbiorcą polskiego materjału tartego, a to zarówno wskutek zmniejszonego zapotrzebowania i podwyższonych w związku z tem wymagań jakościowych, jak i wskutek zaostrzonej konkurencji sowieckiej i finlandzkiej. W każdym razie także niezwykła, jak na tamtejsze stosunki, drożyzna pieniądza w Niemczech przyczynia się do podtrzymania analogicznego w Polsce zjawiska, które tutaj w jeszcze wyższej mierze znowu od blisko półtora roku panuje. Ta drożyzna pieniądza w Niemczech jest niewątpliwie poważnym hamulcem dopływu kapitałów z zagranicy do Polski, gdyż nadmiar ich w Ameryce, w Anglji, a nawet we Francji ciągle jeszcze chętniej szuka lokaty w Niemczech, mając do tamtejszych stosunków znacznie większe zaufanie (mimo osłabienia konjunktury), niż do stosunków w Polsce.

Okólnik ministerjalny w sprawie wyznaczania cen

(z którego przytaczamy znamienny ustęp)

Do wyznaczania cen uciekać się należy tylko, — gdy zawiodą wszystkie inne sposoby, prowadzące do ustalania cen, usprawiedliwionych kosztami produkcji i wymiany.

Kształtowanie cen pozostawić należy zasadniczo wolnej konkurencji.

Ingerencja władz administracji ogólnej, względnie samorządowej występować powinna dopiero wówczas, gdy ceny artykułów pierwszej potrzeby, bez uzasadnionych przyczyn okażą się za wysokie. Lecz i w tym wypadku przed powzięciem decyzji o zwołaniu komisji do badania cen dla wyznaczenia cen — winien kie-

równik władzy administracyjnej ogólnej, względnie samorządowej porozumieć się z przedstawicielami miejscowych społecznych organizacyj handlowych (naprzykład spółdzielni), oraz kupców dla ewentualnego zbadania przyczyn zbyt wysokich cen, oraz środków zapobieżenia temu stanowi bez wyznaczania cen.

W razie nieosiągnięcia wyniku należy zastosować wyznaczenie cen, jako, — co podkreślić należy, — środek ostateczny, gdy wszystkie inne okazały się bezcelowe lub bezskuteczne.

I. Międzynarodowy Kongres Przedstawicieli Handlowych w Wiedniu.

Dnia 18—22 października b. r. odbędzie się w Wiedniu I. Międzynarodowy Kongres Przedstawicieli Handlowych, zwołany przez Ligę Międzynarodową Przedstawicieli Handlowych — Kupców Samodzielnych, mającą swą siedzibę w Amsterdamie.

Na kongres powyższy zostały zgłoszone referaty, poświęcone wszechstronnemu omówieniu zagadnień, dotyczących działalności zawodu przedstawicieli handlowych.

W Kongresie zameldowali udział przedstawiciele 14-tu państw europejskich, w tem i delegaci z Polski.

Po skończonym Kongresie odbędzie się 3-dniowa wycieczka do Budapesztu, poświęcona zapoznaniu się z życiem gospodarczem Węgier współczesnych. Zarząd Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, które jest członkiem Ligi Międzynarodowej, w związku z Kongresem powyższym rozesłał do członków okólnik, w którym gorąco nawołuje do możliwie licznego udziału w Kongresie Międzynarodowym Wiedeńskim i wycieczce do Budapesztu, celem godnego reprezentowania Polski w zespole delegatów państw europejskich.

Nieziszczone proroctwa pana Deweya!

Już blisko od roku siedzi w Polsce p. Dewey jako obserwator z ramienia Stanów Zjednoczonych. Rząd dostarcza mu z całej gospodarki dane statystyczne, na podstawie których p. Dewey wydaje obecnie co kwartał sprawozdanie o położeniu gospodarczem Polski.

Okazuje się niestety, że **nadzieje,** jakie się przywiązywało do pierwszej pożyczki stabilizacyjnej, **nie ziściły się.** Kurs złotego już przed pożyczką był oparty na zaufaniu ludności do rządów pomajowych. Koszta związane z uzyskaniem pożyczki, unieruchomienie wielkich kapitałów rządowych na różnych rachunkach w Banku Polskim, niewyzyskanie pożyczki dla celów gospodarczych, wszystko to jest wielkim minusem, obarczajacym budżet państwowy kilkudziesięciu miljonami rocznie.

Czekano aż p. Dewey zapozna się dokładnie ze stosunkami ekonomicznemi w Polsce, aż potrafi objektywnie osądzić nasz system pracy, jakoteż oczekiwano słusznie, że opinja odegra ważną rolę na rynkach finansowych Stanów Zjednoczonych, poczem — spodziewano się — że na rynek nasz wpłynie strumień dolarów, który ożywi całe gospodarstwo społeczne, cierpiące wskutek braku kapitałów i drożyzny kredytów.

Na konferencji Banków Zachodniej Polskiej, która się odbyła w maju br. w Poznaniu, wygłosił p. Dewey dłuższe przemówienie, w którem między innemi wywodził: „kapitał przyjdzie obecnie do Polski w tak wielkich rozmiarach, iż czynniki gospodarcze w Polsce będą się niebawem **obawiać ich nadmiaru** jak to dziś ma miejsce w Niemczech (vide Przegląg Kupiecki Nr. 20 z 18/V. br. przyp. Red.), oraz niebawem obniży się stopa procentowa.“

W rzeczywistości jednak sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie, bo stopa procentowa w obrotach prywatnych jest obecnie **wyższą** o 50% niż w maju br. Faktem jest, że ciasnota pieniędzy na rynku wewnętrznym jest nadal bardzo wielką, a przyrzeczone przez Bank gospodarstwa krajowego pożyczki nie bywają przydzielane. Przedsiębiorcy budowlani nie mogą się doczekać zapowiedzianych i przyrzeczonych pożyczek, wskutek czego ruch hudowlany w roku bieżącym nie dopisał. Faktem również jest, że finansowanie zbiorów, zakupy jesienne absorbują niemal że cały kapitał obrotowy w Polsce, wskutek czego mamy do czynienia **z inflacją wekslową,** która zagraża bardzo poważnie całemu życiu gospodarczemu.

Widoki na przypływ zagranicznego kapitału, specjalnie ze Stanów Zjednoczonych **nie ziściły się** i niema widoków by do końca roku kalendarzowego wogóle mówiono w Stanach Zjednoczonych o pożyczkach dla Polski. Z niewiadomych nam również przyczyn nasza pożyczka stabilizacyjna **spadła** w kursie na giełdach nowojorskich i notuje ostatnio zaledwie 88.5% za 100.

Wszelkie zalecania kapitalistów amerykańskich, co do użycia pożyczki stabilizacyjnej spełnił rząd skrupulatnie prócz komercjalizacji naszego kolejnictwa. Ostatnio znów p. Dewey wychodzi z okazji swego raportu za II. kwartał br. poza ramy swych spostrzeżeń, zalecając daleko idące poparcie **ruchu spółdzielczego** w Polsce, dopatrując się w jego rozwoju punktu zwrotnego w poprawie sytuacji gospodarczej. Pan Dewey jest bowiem przekonany, że wymiana produktów rolnych i przemysłowych przez spółdzielnie, spowoduje..... znaczne potanienie kosztów, wyeliminuje w ten sposób zysk kupiecki z pośrednictwa, jako zbyteczne obciążenie obrotu towarowego, co spowoduje potanienie towarów a temsamem kosztów utrzymania i td. Prawdopodobnie ktoś zainteresowany podsunął p. Deweyowi te informacje.

W stosunku do możliwości Bank Gospodarstwa Krajowego popiera też bardzo znacznemi kapitałami ruch spółdzielczy w Polsce. W Niemczech, gdzie ostatnio

obchodzą 80-lecie pracy spółdzielczej, gdzie ten ruch naprawdę głębokie uczynił przemiany w życiu małorolnych, Kasy spółdzielcze Schultz-Delitscha i Reifeisena stworzone w ciągu tych lat 80, jakoteż spółdzielnie mleczarskie i rolnicze naprawdę przez kilkadziesiąt lat dźwignęły gospodarczo małorolnego.

Ostatnio w Niemczech małorolni przeżywają kryzys i to z różnych przyczyn. U nas znanem jest, że zbiory mimo gorszej gleby są w Niemczech wyższe, że chów bydła i trzody jest doskonale zorganizowanym i że chłop niemiecki osiąga znacznie wyższe ceny aniżeli nasz rolnik za swe płody. Znanem jest, że od lat agrarjusze niemieccy prowadzą politykę celną i traktatową pod hasłem poprawy sytuacji rolników i znanym również jest fakt że umowa handlowa polsko-niemiecka od roku 1925 nie dochodzi do skutku, li tylko dlatego, że niemieccy agrarjusze wysuwają na pierwszy plan konieczność ochrony swych płodów i produkcji rolniczej przed konkurencją polskiego importu. Oczywiście politycy agrarni nie chcą tracić wpływów na małorolnych i zmuszają rząd niemiecki, by wielkim kredytem bezprocentowym albo niskoprocentowym popierał spółdzielnie. Ciekawem będzie zanotowanie faktu, że dobrze zorganizowane spółdzielnie **bronią się przed udzielaniem kredytów,** wychodząc z założenia, że spółdzielnie mają tylko wówczas rację bytu, gdy opierają się na **własnych** siłach. Pomoc rządowa tylko przejściowo, na bardzo krótki czas może mieć miejsce. Skoro atoli dziś **w zupełnie innych warunkach** społecznych i gospodarczych pracuje małorolny, jak również spółdzielnie aniżeli przed 70-80 laty, jest to tylko marnotrawieniem sił, ale żadna z tego nie wpłynie ulga dla dotkniętego kryzysem rolnictwa.

U nas w jednej setnej części nie rozbudowano spółdzielni rolniczych, a już zupełnie nie dopisują spółdzielnie stwarzane pod hasłem ominięcia kupca-Żyda. Niedowiedzionem jest, że kierownik spółdzielni może więcej zdziałać jako **indywidualność**, gdzie w grę wchodzi rzutkość, rutyna, przedsiębiorczość i odpowiedzialność kupca. Rząd popiera olbrzymiemi, jak na nasze stosunki sumami spółdzielnie rolne, a nie przekonał się jeszcze, czy pożyczki udzielane **indywidualnie chłopom,** nie odniosłyby większego skutku.

Modnem obecnie jest **zwalczanie handlu.** Z jednej strony musi handel ponosić gros ciężarów na rzecz państwa i gmin, a rząd na swe usprawiedliwienie mówi, że ciężary jakie ponosi kupiec z tyt. np. podatku przemysłowego może przerzucać na konsumenta. Cały aparat fiskalny nastawiony jest wrogo wobec handlu. Rozumieć to można, jeżeli się uwzględni poziom i mentalność znacznych rzesz biurokracji, wychowanej w atmosferze, gdy Polska nie posiadała swej państwowej wolności, gdy szkoły zaborców nie chciały wychowywać polskiego obywatela, lecz zatruwały jego umysłowość światopoglądem wschodnim lub hasłami wywrotowemi.

Myślało się, że pan Dewey wgłębi się w życie gospodarcze, gdy stwierdzi braki w gospodarstwie małorolnem, gdy stwierdzi dalej, że nasz wielki agrarjusz za mało stosuje się do osiągniętych doświadczeń, nad poprawą gospodarki wiejskiej, powiększenia zbiorów i chowu, które przecież u nas przedstawiają największe jeszcze możliwości. W Stanach Zjednoczonych istnieje, prócz wielkich domów towarowych, handel nowocześniejszy od naszego, lecz mało wiemy o tem, by tamże istniał ruch spółdzielczy z wrogą tendencją wobec handlu. Bez handlu i Stany Zjednoczone nie doszłyby do tego gigantycznego rozwoju gospodarczego jakim dziś może się pochlubić. Złą przysługę wyświadczył p. Dewey rządowi, zalecając mu specjalną opiekę nad spółdzielniami. Na polu kredytowem i podatkowem mają już spółdzielnie od lat najdalej idące ulgi ze strony władz podatkowych. Nikt jednak nie udowodni," że kapitały, które państwo pobiera we formie podatku od wszystkich obywateli zużyto korzystnie dla tych obywateli. **Niemoralnem jest pobieranie podatków od kupców, aby następnie sumy te zużyć na niszczenie handlu.** Nie wolno państwu pieniądza publicznego zużyć tam, gdzie nie ma pewności zwrotu. Pieniądze udzielane we formie kredytu spółdzielniom rolniczym, do tej chwili nie przyniosły żadnej ulgi małorolnym. Kredyty te spowodowały podrożenie cen płodów rolniczych dla ludności miejskiej, która jako konsument musi się poddać dyktatowi cen producentów. Zamrożony — o ile nie stracony — jest kapitał ulokowany w spółdzielniach rolniczych, dalsze sztuczne forsowanie ruchu spółdzielczego jest bezcelowem, gdyż minął już dawno czasokres, gdzie można było spodziewać się analogicznych jak w Niemczech wyników pracy spólnej.

Pan Dewey zapewne słyszał już, że do przewrotu majowego najdłużej rządził w Polsce jako Minister Skarbu i Prezydent Ministrów p. Władysław Grabski. Programem p. Grabskiego było z żelazną konsekwencją niszczyć handel żydowski. Popierał zato w pierwszym rzędzie ruch spółdzielczy, wychodząc ze założenia, że tym instrumentem niezawodnie złamie handel żydowski.

Lokowano w spółdzielnie podczas inflacji i później co tylko było można z publicznych pieniędzy, a było gdzie lokować. — Powstawały spółdzielnie jak grzyby po deszczu i sejmowładzwo popierało ten ruch funduszami państwowemi. — Oczywiście, że niszczono handel żydowski w pierwszym rzędzie. — Pieniądze te jednak kompletnie przepadły a szczegóły w jaki to się sposób stało, byłyby bardzo ciekawe dla p. Dewey, gdyby mu je chciał p. Grabski opowiedzieć. Ostatnio p. Grabski jako profesor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego ogłosił broszurę p. t. „Reforma agronomji społecznej“, gdzie między innemi pisze:

„Organizacje rolnicze, chociaż korzystają ze znacznych subwencji państwowych, nie dały wyników wystarczających. Wyniki te wyrażone w sposób realny, są zbyt mało widoczne. Nie tylko statystyka ich nie wykazuje, lecz wystarcza jeździć po kraju systematycznie, a nie tam, gdzie jest coś do zobaczenia na pokaz, by przekonać się, jak wielkie są przestrzenie kraju i jak wielkie masy ludności, które w pracy swojej codziennej **nie** uwidoczniają najmniejszego dodatniego wpływu organizacji społecznych.

„System subwencji instytucji rolniczych, gdy tylko jest unormowany dowolnie lub ryczałtowo jest źródłem **demoralizacji.** Powinien on być zaniechany od dołu do góry.

„Gdy kółka rolnicze i kooperatywy idą w parze z przynależnością do takiego lub innego kierunku politycznego, to powstaje możliwość udzielenia dogodniejszych kredytów lub subwencji, zależnie od jakości jej przynależności z dołu i wpływów tego kierunku u góry. Wtedy wynik realnych rezultatów pracy łatwo schodzi na dalszy plan i wreszcie powstaje niebezpieczeństwo, że nie wyniki wykorzystania wpływów na korzyść roz-

woju istnienia danej organizacji stają się głównym celem“.

Skoro w ten sposób o naszych kółkach i kooperatywach mówi tak doświadczony w tych sprawach jakim jest p. Grabski o pożyczkach i subwencji to p. Dewey obecnemu rządowi sanacji wyświadczył bardzo kiepską usługę, zalecając popieranie ruchu spółdzielczego. To zalecenie spowoduje znowu skrachowane spółdzielnie do szukania pieniędzy w kasach skarbowych, które zużyte być muszą na inne produktywniejsze cele aniżeli na niszczenie handlu.

Dochodzimy do konkluzji: pan Dewey jako prorok zawiódł lecz o to nie można go winić, nie mógł przewidzieć konjunktur rynków pieniężnych. Zawiedzie też polecenie p. Deweya na punkcie specjalnej opieki dla spółdzielni. Możeby p. Dewey baczniej obserwował handel w Polsce i dążył do tego, by wskazówki pp. prof. Kemmerra i Jounga nie pozostały czczemi tylko frazesami. Możeby p. Dewey wzorował się na p. Parker Gilbercie — koledze ze Stanów Zjednoczonych — który od lat kilku jest kontrolerem w Niemczech. Stany Zjednoczone ulokowały tam w czasie jego urzędowania, przeszło 2 miljardy dolarów i jakoś nie doszło do tego, by trzeba było zabijać handel, aby kosztem tegoż, niezdolne do życia spółdzielnie popierać groszem publicznym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnik w Międzyrzeczu: Przy staraniach o ulgowy paszport na wyjazd zagranicę w celach **handlowych**, nie trzeba obecnie zaświadczenia Władz skarbowych o niezamożności petenta. — Zaświadczenie takie, t. j. że petent opłaca podatek dochodowy od mniej niż 9.600 Zł., względnie podatek majątkowy od mniej niż 30.000 Zł., potrzebne jest przy paszporcie w sprawach **leczenia się** zagranicą. — Opiera się to na wyraźnem brzmieniu: 1) Rozp. Ministerstwa Skarbu z 22 grudnia 1925 (Dz. U. Nr. 133, poz. 275), oraz Rozp. Min. Skarbu z 21 marca 1927 (Dz. U. Nr. 31, poz. 275), gdzie w paragr. 2 wyraźnie zaznaczonem jest, że dla „uzyskania ulgowego paszportu kupieckiego wymaganem jest jedynie zaświadczenie wojewódzkiego wydziału dla przemysłu i handlu, iż wydanie ulgowego paszportu jest ze względów handlowych koniecznem“. — Prócz tego zaświadczenia, nie trzeba więc żadnego innego. — 2) Prócz wymienionych rozporządzeń wyjaśniło tę kwestję również Ministerstwo Przemysłu i Handlu okólnikiem z 5 marca 1926, P. A. 643, a wreszcie 3) okólnik Min. Skarbu z 7 kwietnia 1925 D. P. O. 1107/II. przy sposobności podniesienia sumy ustalonego dochodu z 7.200 na 9.600, odnośnie do petentów, starających się o ulgowy paszport w celach leczniczych.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Warszawska garbarnia Blunk, garbarnia w Radomiu K. Wikenhagen zawiesiły wypłaty. Nie są to bankructwa z powodu złego stanu majątkowego, gdyż są to majętni, dobrze zagospodarowani przemysłowcy, jedynie brak gotówki zmusił ich do zastanowienia wypłat. Nie brak oczywiście i w Łodzi upadłości.

Nafta podrożeje o 2 grosze, benzyna o 6 groszy na klgr. Tak ostatnio postanowił kartel producentów nafty i zabiega w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o zgodę.

Trzecia zaliczka na podatek przemysłowy (20 proc; wymiaru za rok 1927) płatną jest do 15 października. Czwarta rata płatną będzie dopiero 15 stycznia 1929 r.

Wysokie cła przywozowe na smalec amerykański i słoninę węgierską ma rząd wprowadzić w najbliższych dniach.

Eksport masła z Polski ma z dnia na dzień większą możliwość rozwoju ze względu wzmożonego popytu Wiednia, Berlina i Pragi.

Podatek przemysłowy w roku gospodarczym od 1. IV. 1927 do 31. III. 1928. przyniósł skarbowi państwa Zł. 281.752.000. Za czas od 1. IV. 1927 do 31. VII. 1928 podatek ten wynosił w wpływach dla skarbu 111.078.000 Zł., czyli w stosunku rocznym o 50 milj. więcej, jak w roku ubiegłym. Natomiast podatki gruntowe w pierwszych 4 miesiącach roku budżetowego 1928/9, przyniosły mniej, analogicznie nie dopisały podatki od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich. Podatek dochodowy wykazuje w stosunku rocznym znaczną zwyżkę skarbową. Rosną stale dochody z odsetek zwłoki, kar i grzywien, podatku od cukru, piwa. 10 proc. dodatku od danin publicznych, opłat stemplowych i ceł.

Stan gospodarczy Polski, o ile jest mowa o wielkim przemyśle, hutnictwie, górnictwie, wskazuje nadal pomyślną konjunkturę. Produkcja węgla wynosi stale wyżej 3 miljonów tno miesięcznie. Produkcja surowca żelaza, stali i cynku wcale pomyślne daje wyniki, wielki przemysł zatrudnia około 70.000 robotników więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Koszty utrzymania w ciągu roku wzrosły o 6%.

Mimo wojny celnej z Niemcami wykazuje nasz wywóz do Niemiec w I. półroczu r. 1927 — 30.2%, w w czasokresie 1928, 33.1%. Przywóz z Niemiec w I. półroczu 1927 wyniósł 24.8 proc., a w pierwszem półroczu 1928 już 26.1 proc.. — W lipcu 1928 przywóz z Niemiec wynosił 28.3 proc., a wywóz 37.2 proc. Zmalał wywóz do Anglji, Belgji, Francji, do Indji bryt., do Rosji, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Węgier, Włoch. Zwiększył się wywóz do Austrji, Czechosłowacji, Danji i Łotwy.

Gospodarcza konjunktura jest dla Krakowa obecnie gorszą jak w r. 1927. Stwierdziliśmy to już kilkakrotnie. Obecnie udawadniają to cyfry ruchu pocztowego ogłoszone w „Wiadomościach gospodarczych“ Nr. 17 z dnia 5 września br.

Kraków wysłał w lipcu 1927 r. 61.700 **paczek towarów**, w czerwcu 1928 49.000 a w lipcu 1928 tylko 52.100.

Kraków wysłał **zleceń pocztowych** w lipcu 1927 10.400, w czerwcu 1928 9.100 a w lipcu 1928 10.000.

Kraków wysłał **telegramów** w lipcu 1927 25.600, w czerwcu 1928 22.500, a w lipcu 1928 22.400.

Kraków wysłał **listów wartościowych** w lipcu 1927 6.000, w czerwcu 1928 5.300 w lipcu 1928 tylko 5.400.

KRONIKA.

Rzeszów: Dnia 2 września br. odbyło się w rzesz. Stowarzyszeniu Kupców ukonstytuowanie się Wydziału z następującym wynikiem:

Wybrano jednomyślnie **Przewodniczącym** Eliasza **Wanga**, zast. przewodniczącego: Chaima Eisenberga i Zygnunta Grauera, kasjerem Szymona Fleischera, sekreterza Abrahama Hofstädtera jako zastępcę Dawida Jarego.

Importerzy niemieccy są zainteresowani zakupem w Polsce kwiatu lipowego i ziół leczniczych w dostawach wagonowych.

Rosyjsko-włoskie Tow. akc. wyrobów włóknistych w Warszawie poszukuje odpowiednich kandydatów na zastępców jedwabiu do szycia i haftowania w Krakowie.

Osobistości, nadające się do objęcia tego zastępstwa, mogą się zgłosić do Sekretarjatu.

Konsumcja spirytusu wynosiła w Polsce w roku 1925 na trunki 44,647.000 litrów 100 proc., a w roku 1927, 40,576.000 litrów. Tytoniu skonsumowano w r. 1926 za 475 miljonów Zł., w roku 1927 559 milj., cyfry za bieżący rok wykazują dalszy wzrost konsumcji.

Ceny spirytusu w butelkach na cele lecznicze, naukowe i domowe wynoszą od 1. VIII. 1928 za 1 litrową butelkę 12.50 zł., za 0.5 litr. zł. 6.30, za 0.25 litrową zł. 3.20.

Regulamin wyborczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Ustalenie listy wyborców.

§ 12.

Główna komisja wyborcza sporządza listę uprawnionych do głosowania na podstawie dokładnych list, prowadzonych przez Izbę, przy pierwszych zaś, według niniejszego regulaminu wyborach do Izby — na podstawie dostarczonego przez Krakowską i Lwowską Izbę Skarbową wykazu wszystkich obowiązanych w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej do nabycia świadectw przemysłowych zawierającego dane wyszczególnione w rubryce 1, 2, 4 i 7 deklaracji, składanej przy nabyciu powyższych świadectw.

Lista uprawnionych do głosowania powinna być sporządzona odrębnie dla każdej grupy i kategorji wyborczej (działy listy) oraz powinna składać się z poszczególnych list, przystosowanych do obwodów miejscowych komisyj wyborczych. Listy mają być sporządzone w poszczególnych swych działach w porządku alfabetycznym i mają zawierać nazwisko i imię osób uprawnionych do wykonania prawa wybierania, a także rodzaj i miejsce posiadanego przedsiębiorstwa lub firmę, rodzaj i miejsce przedsiębiorstwa, w którego imieniu prawo to ma być wykonane, albo rodzaj uprawianego zajęcia przemysłowego i miejsce zamieszkania. Prócz tego powinna być wyszczególniona ilość głosów, jaka przypada każdej osobie prawnej w myśl przepisu ustępu piątego § 4. Nazwiska i imiona osób uprawnionych do wykonania prawa wybierania w imieniu cudzem, według przepisu ustępu ósmego § 4, mają być ustalone na podstawie danych rejestru handlowego, prowadzonego przez odnośny wydział Sądu Okręgowego, nazwiska zaś i imiona osób uprawnionych według przepisów ustępów siódmego, dziewiątego i dziesiątego § 4, w braku dokładnych list, prowadzonych przez Izbę — na podstawie danych, zaczerpniętych bezpośrednio przez miejscową komisję wyborczą.

Na listę uprawnionych do głosowania nie mogą być wciągnięte osoby, które posiadają przedsiębiorstwo, należące do jednego z rodzajów przemysłu rzemieślniczego, wymienionych w art. 142 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53. poz. 468). Przy drugich z kolei i następnych wyborach, przeprowadzanych na podstawie niniejszego regulaminu, powinny być jednak wciągnięte na listę te z wyżej określonych osób, co do których Izba stwierdzi przed terminem zarządzenia wyborów, że zostały uznane w trybie art. 143 powołanego rozporządzenia, jako posiadające przedsiębiorstwo o charakterze przemysłu fabrycznego, i na skutek tego umieści na prowadzonych przez siebie listach.

Na listę uprawnionych do głosowania nie mogą być ponadto wciągnięte osoby, które nie czynią zadość wymaganiom ostatniego ustępu § 4, lub też podpadają pod przepisy § 6. W imieniu posiadanych przez nie przedsiębiorstw nikt nie może wykonać prawa wybierania, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie siódmym § 4.

Posiadający prawo wybierania w okręgu Izby więcej, niż w jednej grupie, kategorji wyborczej lub obwodzie miejscowej komisji wyborczej powinni być uwzględnieni przy sporządzaniu listy uprawnionych do głosowania we wszystkich odpowiednich jej działach lub poszczególnych listach z tem, że po upływie terminu przewidzianego w ustępie zawartym § 14, zostaną ostatecznie uwzględnieni tylko w jednej z nich.

§ 13.

Główna komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości sporządzoną listę uprawnionych do głosowania przez wyłożenie jej na przeciąg dwóch tygodni w lokalach miejscowych komisyj wyborczych.

Na dni 10 do 7 przed wyłożeniem powyższej listy komisarz wyborczy podaje do publicznej wiadomości:

1. siedziby, obwody, skład i czas urzędowania miejscowych komisyj wyborczych,
2. skład i czas urzędowania głównej komisji wyborczej,
3. termin wyłożenia listy uprawnionych do głosowania i wnoszenia reklamacyj,
4. termin zgłoszenia list kandydatów w zakresie wyborów w grupie handlowej, przeprowadzanych na zazadach przewidzianych w § 17,
5. przepis ustępu czwartego § 14.

Lista uprawnionych do głosowania powinna być wyłożona przed upływem 4 tygodni od dnia zarządzania wyborów, przy pierwszych zaś wyborach przeprowa-

dzonych na podstawie niniejszego regulaminu — przed upływem 8 tygodni od dnia zarządzenia wyborów.

Listy kandydatów (ustęp drugi p. 4) powinny być zgłoszone przed upływem trzech tygodni od dnia wyłożenia listy uprawnionych do głosowania.

§ 14.

W czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść do miejscowej komisji wyborczej (pisemnie lub ustnie do protokółu) popartą odpowiedniemi dowodami reklamację z powodu pominięcia na liście kogokolwiek z uprawnionych we własnem lub cudzem imieniu do głosowania oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej,

W wypadku wniesienia reklamacji przeciwko wpisaniu na listę, miejscowa komisja wyborcza zawiadamia o tem niezwłocznie zainteresowaną osobę lub przedsiębiorstwo z nadmienieniem, że przysługuje jej prawo zgłoszenia repliki w ciągu 4 dni od daty zawiadomienia.

Reklamacje wraz z odpowiedniemi materjałami przesyłają miejscowe komisje wyborcze do głównej komisji wyborczej, która rozstrzyga zarzuty ostatecznie i zawiadamia reklamujących oraz zainteresowanych nie później, niż na dni 7 przed terminem wyborów.

Posiadający prawo wybierania w okręgu Izby więcej, niż w jednej grupie, kategorji wyborczej lub obwodzie miejscowej komisji wyborczej, ma prawo w czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania powiadomić miejscową lub główną komisję wyborczą, do którego z nich życzy sobie być zaliczony. W razie zaniechania rozstrzyga według swego uznania główna komisja wyborcza, zawiadamiając o rozstrzygnięciu osobę zainteresowaną, na dni 7 przed terminem wyborów.

Ostatecznie ustalone w wyniku wszystkich powyższych rozstrzygnięć poszczególne listy obwodowe, z których się składa lista uprawnionych do głosowania, główna komisja wyborcza zaopatruje w swe podpisy.

§ 15.

Jednocześnie z wyłożeniem listy uprawnionych do głosowania, główna komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości odpowiednie przepisy niniejszego regulaminu wyborczego oraz miejsce i termin wyborów. Główna komisja wyborcza powinna uczynić to powtórnie na trzy dni przed terminem wyborów. Termin wyborów powinien wypaść przed upływem sześciu tygodni od dnia wyłożenia listy uprawnionych do głosowania.

Zasada głosowania.

§ 16.

W obu kategorjach grupy przemysłowej wybory odbywają się na podstawie względnej większości otrzymanych głosów. Natomiast w obu kategorjach grupy handlowej wybory dokonywane są według uprzednio zgłoszonych list kandydatów w trybie właściwym dla wyborów stosunkowych.

Przedstawienie list kandydatów.

§ 17.

Listy kandydatów na radców z obu kategoryj wyborczych grupy handlowej winny być zgłoszone na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej w terminie podanym do publicznej wiadomości w myśl przepisu § 13 ustęp ostatni.

Listy kandydatów na radców winny być podpisane conajmniej przez 75 osób, wciągniętych na listę uprawnionych do głosowania w danej kategorji wyborczej.

Prócz imienia i nazwiska podpisujący powinni podać miejsce zamieszkania oraz dokładnie wymienić nabyte świadectwo przemysłowe.

§ 18.

Lista kandydatów winna zawierać dwa razy tyle nazwisk, ile wynosi liczba radców wybieranych w danej kategorji. Kandydaci powinni odpowiadać przepisom § 5.

W zgłoszonych listach należy podać nazwisko, imię, wiek, rodzaj posiadanego przedsiębiorstwa lub rodzaj uprawianego zajęcia przemysłowego albo rodzaj przedsiębiorstwa i zajmowane w niem stanowisko, wreszcie miejsce zamieszkania kandydatów. Nazwiska kandydatów winny być oznaczone kolejnemi numerami, poczynając od pierwszego w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, stwierdzone podpisem:

a) że w stosunku do niego nie zachodzą okoliczności, pozbawiające go prawa wybieralności,

b) że zgadza się na zgłoszenie swej kandydatury na danej liście.

Na liście kandydatów winien być wskazany jeden z podpisanych wyborców, jako mąż zaufania, którego zadaniem będzie dostarczenie przewodniczącemu głównej komisji wyborczej materjałów, potrzebnych do badania list, i usunięcia braków i uchybień w nich, jeżeli takie się okażą.

§ 19.

Komisarz wyborczy bada, czy zgłoszona lista odpowiada warunkom przewidzianym w §§ 17 i 18; jeżeli uzna, że któremu bądź z nich nie stało się zadość, natenczas zawiadamia o tem męża zaufania listy, któremu przysługuje prawo usunięcia braków i uchybień, w ciągu dwóch dni od dnia otrzymania zawiadomienia. Główna komisja wyborcza rozstrzyga ostatecznie o ważności list.

§ 20.

Komisarz wyborczy podaje do publicznej wiadomości wszystkie ważne listy kandydatów bez podpisu zgłaszających, opatrzone numerem porządkowym według kolei, w jakiej zostały zgłoszone, najpóźniej na 7 dni przed dniem głosowania.

§ 21.

W razie zgłoszenia w danej kategorji wyborczej w przepisanym terminie jednej tylko ważnej listy kandydatów lub w razie uznania jednej tylko listy kandydatów za ważną — głosowanie nie odbywa się, kandydaci zaś tej listy uznani są za wybranych w kolejnym porządku na radców Izby, względnie ich zastępców.

(C. d. n.)

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.